

**Oświadczenie złożone
przez senatora Henryka Stokłosę
na 83. posiedzeniu Senatu
w dniu 14 września 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Pani Minister!

Brak koncepcji rozwoju szkolnictwa zawodowego w Polsce to jeden z najpoważniejszych grzechów III Rzeczypospolitej. Do 1989 r. najwięcej młodzieży kształciło się w nurcie szkolnictwa zasadniczego zawodowego, które oferowało przygotowanie zawodowe o wąskim profilu oraz mały zakres kształcenia ogólnego. Od początku lat dziewięćdziesiątych zasadnicze szkoły zawodowe zaczęto likwidować. Najważniejszym tego powodem był upadek lub restrukturyzacja zakładów prowadzących szkoły przyzakładowe i niezrozumiała dla mnie ideologiczna niechęć do tego typu edukacji, którą niesłusznie uznano za relikw PRL. Jednocześnie wzrastała liczba techników, a także liceów ogólnokształcących, z których część powstawała na bazie szkół zawodowych.

Znacznemu ilościowemu ograniczeniu szkolnictwa zawodowego nie towarzyszyła praca nad jego modernizacją i tworzeniem nowych mechanizmów powiązania z gospodarką. Brak całościowych reform w szkolnictwie zawodowym wynikał nie tylko z braku jasnej docelowej wizji tego rodzaju edukacji, ale także z bardzo niskich nakładów finansowych na całą oświatę. A szkolnictwo zawodowe było i jest droższe niż szkolnictwo ogólnokształcące.

Zgodnie z założeniami rozpoczętej w 1999 r. reformy systemu edukacji szkolnictwo ponadgimnazjalne, w tym zawodowe, przekazano w gestię powiatu. Zakładano upowszechnienie kształcenia ogólnego i ograniczenie szkolnictwa stricte zawodowego. Utworzono nowy rodzaj szkół, to jest trzyletnie licea profilowane, mające zapewniać kształcenie „ogólnozawodowe”. Władze oświatowe liczyły na to, że nastąpi odejście od specjalistycznego kształcenia zawodowego na etapie szkoły w kierunku edukacji ustawicznej w miarę potrzeb już w toku pracy zawodowej. Jednocześnie system kształcenia ustawicznego nie stał się przedmiotem zainteresowania reformatorów i w efekcie mamy to, co mamy – brak dobrze zorganizowanego i dostosowanego do potrzeb rynku systemu edukacji zawodowej.

Przypominam te fakty w kontekście ostatnich oszczędnościowych decyzji rządu, których ofiarą znowu padła edukacja zawodowa. Zwrócili mi na to uwagę rzemieślnicy, którzy zgłosili się do mojego biura senatorskiego z prośbą, abym w tej sprawie interweniowałem w ministerstwie. Dowiedziałem się od nich, że od początku bieżącego roku są kłopoty z refundowaniem kosztów związanych z praktyczną nauką uczniów zawodowych u pracodawców. Moi goście, owi rzemieślnicy, oświadczyli, że jeśli to się nie zmieni, jeśli nie otrzymają pieniędzy za praktyczne nauczanie zawodu, wraz z nowym rokiem szkolnym nie będą podpisywali umów dotyczących praktycznej nauki zawodu. Z kolei z jednego z listów, jaki otrzymałem od wyborców, dowiedziałem się, że „oszczędnościowa kosa ministra Rostowskiego obcięła również środki na staże dla absolwentów”.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister Katarzyny Hall z dwoma pytaniami. Czy w ministerstwie pracuje się wreszcie nad nowoczesną koncepcją szkolnictwa zawodowego w Polsce? Jakie decyzje podejmie ministerstwo, aby rzemieślnicy podjęli się praktycznej nauki zawodu i nie zbojkotowali umów w nowym roku szkolnym?

Henryk Stokłosa